

Historia

(przedstawiony na uroczystej sesji Rady Miejskiej w dniu 11 listopada 2000)

Kowalewo Pomorskie, jako miasto obchodzi dziś 725-lecie swojego istnienia. Jest to długi okres, obfitujący w ciekawe wydarzenia, okres wzlotów i upadków, o których wiemy z dokumentów archiwalnych, opracowań historycznych i innych przekazów. Omawiając historię Kowalewa, trzeba ją rozpatrywać w oparciu o różne okresy historyczne w dziejach miasta i tak:

- najpierw - Kowalewo, miasto średniowieczne w państwie Krzyżackim, obejmujących lata 1275 - 1455 - a więc 180 lat,
- dalej - Kowalewo jako miasto Prus Królewskich, w latach 1455 - 1772, to jest 317 lat (przy czym od roku 1611 do 1772 - to jest przez 161 lat było ono siedzibą wojewody chełmińskiego, a więc można się pokusić o stwierdzenie, że było na dzisiejszą modłę miastem wojewódzkim,
- następnie - Kowalewo pod zaborami obejmujących lata 1772 - 1920, a więc 148 lat, przy czym najpierw przez 34 lata było pod zaborem pruskim, przez kolejne 6 lat należało do Księstwa Warszawskiego, potem przez dwa lata było pod tymczasową władzą rosyjską, aby przez kolejne 105 lat być na powrót pod zaborem pruskim;

i najnowsze dzieje miasta, a więc:

- okres międzywojenny - 1920-1939 - 19 lat 20-lecia międzywojennego,
- okres okupacji hitlerowskiej - 1939-1945 - 6 lat,
- okres powojenny - a więc PRL do 1990 roku, a następnie III Rzeczpospolita od 1990r. po dzień dzisiejszy.

Omawiając pierwszy okres średniowieczny, to opierając się na dokumencie tzw. układzie Łowickim z 5 sierpnia 1222r. dowiadujemy się, że Konrad Książę Mazowiecki nadaje Biskupowi misyjnemu Chrystianowi ziemię chełmińską. Z treści łacińskiego zapisu wynika, że 23 zamki obronne z Chełmem na czele, w tym i "Kuoaleuo" były zniszczone przez najazdy pogańskich Prusów. Przy poparciu polskich Książąt, biskupów wielmożów Chrystian otrzymuje uposażenie na ich odbudowę, aby stąd można było prowadzić Krucjaty. Do pomocy w tych Krucja-tach sprowadzono na ziemię chełmińską bezrobotny wtedy Zakon Rycerski Krzyżaków, który przejął zamki i miasta i w końcu pozbawił przywilejów biskupa. Krzyżacy wprowadzili tu swoją administrację i organizację (zresztą dobrą), ale zarazem germanizowali ludność i polskie nazwy miejscowości i tak Kowalewo zaczęło występować również pod nazwą "Schönsee". Dokument nadania praw miejskich najprawdopodobniej nie zachował się. Jako datę lokacyjną przyjmuje się więc rok 1275, bo w Roczniku Toruńskim pod tą datą pojawia się lakoniczny zapis: "Schonscho civitas edeficata est", czyli Kowalewo miastem jest. Miasto stało się siedzibą Komtura, który na terenie wcześniejszego grodu zbudował okazały zamek. Zamek posiadał 4 narożne wieże i 8-kątną wysoką wieżę sygnalizacyjną, z której przekazywano sygnały do sąsiednich warowni. Zamek otoczony był fosą i murem, przy czym zachowane fragmenty murów za Kościołem i przy Fosie Jagiellońskiej - to mury przedzamcza. Od strony jeziora i Trynki do zamku prowadził długi most na 3 filarach, z których zachował się pierwszy (gdanisko) przy ulicy Strażackiej. Drugi był na wysokości młeczarni, a trzeci na wysokości torów kolejowych. Zamek był budowlą obronną trudną do zdobycia. Oblegali go Prusacy w 1273r. (ich wódz Divan tu poległ), Tatarzy w 1286 roku, oblegał go Władysław Łokietek w 1330 roku, a w 1422 Władysław Jagiełło - wszyscy bez-skutecznie.



Miasto Kowalewo architektonicznie zbudowane zostało na planie prostokąta, zgodnie z średniowiecznym obyczajem i podobnie jak zamek otoczone było murem. Mury miejskie przypuszczalnie biegły od muru kościelnego do Fosi Jagiellońskiej - wzdłuż niej i ulicy Murnej do istniejącej baszty (więziennej) - stąd do ulicy Chopina i ulicą Szpitalną do muru przy Kościele. Najlepiej zachowanym zabytkiem średniowiecznym w mieście jest

Kościół parafialny, zbudowany w latach 1286-1300 w stylu wczesnogotyckim.

Komturstwo i miasto Kowalewo miały w czasach Krzyżackich swoje odrębne herby. Herb Komtura - to 2 czerwone ryby na białym polu, zgięte w grzbietach, nachylone ku sobie głowami i płetwami ogonowymi. Chorągiew z tym herbem niósł w bitwie pod Grunwaldem Komtur Kowalewski Nicolaus von Viltz - zginął w bitwie 15 lipca. Chorągiew zdobytą przez rycerzy Korony przekazał Król Władysław Jagiełło wraz z innymi - Katedrze Wawelskiej, gdzie można ją oglądać w Kaplicy Św. Stanisława. Natomiast herb miasta jest taki, jakim go dziś znamy. Komtur krzyżacki rządził miastem samowładnie, przy pomocy braci zakonnych pełniących różne funkcje administracyjne. Komtura mianował Wielki Mistrz Zakonu. W czasie powstania miasta Komturem był rycerz o imieniu Rudolf. Kowalewo w tym czasie liczyło około 1000 mieszkańców, jednak częste najazdy, pożary a przede wszystkim zarazy dziesiątkowały ludność, tak że gdy Traktat Toruński zakończył wojnę 13-letnią, na mocy którego Kowalewo i ziemia Chełmińska jako Prusy Królewskie weszły do Korony, liczba mieszkańców spadła poniżej 300.

I tu zaczyna się drugi, dość długi okres w dziejach miasta, Kowalewo-miasto Prus Królewskich. W 1455 roku Król Kazimierz Jagiellończyk ustanowił starostwo Kowalewskie i mianował pierwszego starostę Gabriela Bażyńskiego. Ten wkrótce awansował na wojewodę chełmińskiego, więc starostwo nadano Ulrykowi Czerwonce, od którego wykupił je Jan Plemiński - dworzanin Królewski. Plemiński długo rządzili starostwem - do roku 1611, w którym uchwałą sejmową połączono urząd wojewody chełmińskiego z urzędem starosty Kowalewskiego z siedzibą w zamku. Odbywały się więc w mieście obrady sejmików szlacheckich, sesje sądów grodzkich, a przy tym targi, jarmarki, a także odpusty związane z patronami Kościoła - Św. Mikołajem i Św. Anną. Wypada tu powiedzieć, że bractwo Św. Anny istniejące do dziś, powstało w 1670 roku - istnieje więc 330 lat. Miasto zaczęło się rozwijać i bogacić, natomiast zamek - siedziba wojewody i starosty zaczął w tym czasie podupadać. Wojewoda Jan Działyński postanowił więc wykonać kapitalny remont. Remont został jednak wykonany nienajlepiej, a spłata pożyczki na ten cel, pochłonęła szereg dóbr, przez co zmalały dochody starostwa. Na skutek złego stanu zamku, szlachta okolicznych miast Grudziądz, Brodnicy, Radzunia domagała się przeniesienia sejmików, sądu i w ogóle całego urzędu wojewody na ich teren, ale Król zwlekał z decyzją i tak przetrwała ta sytuacja do czasów pierwszego rozbioru Polski.

Czasy były wówczas niespokojne, ktoś musiał bronić ziemi chełmińskiej. Stałej armii nie było. Siłą obronną stanowiło pospolite ruszenie szlachty. Było jej tu jednak niedużo, i tworzyła ona tylko oddziały konne, które nie potrafiły podołać wszystkim zadaniom obronnym. Sejm więc uchwalił już w 1580r. utworzenie stałych oddziałów pieszych z chłopów. Co 20-ty łan musiał wystawić 1 żołnierza, a 19 pozostałych musiały tego żołnierza wyposażyć i utrzymywać jego rodzinę. (Łan był miarą powierzchni pola, przy czym 1 łan chłopski wynosił niecałe 4 ha). Od tego sposobu poboru żołnierza - piechotę nazywano łanową, lub wybraniecką. Gdybyśmy to przenieśli na dzisiejsze czasy, to Gmina musiałaby wystawić przeszło 100 żołnierzy. A bronić było co, bo w latach 1626-1629 toczono boje ze Szwedami. 11 lutego 1629 feldmarszałek Wrangel zdobył i złupił Kowalewo. Potem Szwedzi odstąpili by w latach 1655-1657 znowu je zająć. Po "Potopie" Szwedzkie Kowalewo było zrujnowane, a dalsze zniszczenia przyniosły 18-wieczne wojny ze Szwedami, toczonymi przez Sasów i Rosjan, a także wojna domowa stronników Augusta II Saskiego i Stanisława Leszczyńskiego. Jedną ze znaczących bitew między Konfederatami toczyła się 5 października 1716 roku pod miastem. Obce wojska przechodziła w jedną i drugą stronę, paląc, grabiąc i żądając kontrybucji. Wojska rosyjskie urządziły sobie w Kowalewie bazę zaopatrzeniową. Reszty dokonywała kolejna zaraza. I znowu Kowalewo, które w 15-tym wieku liczyło przeszło 1000 mieszkańców i 120 domostw, w roku 1772 miało 300 mieszkańców i 34 ocalałe domostwa.



Tak zaczął się okres trzeci - Kowalewo w czasie zaborów. W 1772 roku na mocy traktatu o I rozbiórce Polski Kowalewo zostało włączone do Prus. Ostatni urzędujący starosta

Kowalewski i wojewoda chełmiński Franciszek Stanisław Czapski przekazał 16 września 1772 roku agendy starostwa i złożył przysięgę lojalności Królowi Prus Fryderykowi II. Kowalewo było zniszczone, miało niewielu mieszkańców, ale dużo pustej przestrzeni. Sprzyjało to kolonizacji i planowej germanizacji. Napływali koloniści, zajmowali opuszczone ziemie i działki, budowali domostwa, otrzymując na ten cel pomoc państwa pruskiego. Prusy zlikwidowały polską strukturę organizacyjną i administracyjną. Kowalewo należało teraz do Rejencji Kwidzyńskiej (Regenstchaft Marienwerde) i prowincji Prusy Zachodnia (westpreussen). Zaczął się okres odbudowy miasta. Miało ono charakter osady rzemieślniczej. Najwięcej w Kowalewie było wtedy szewców, kowali, murarzy i cieśli. Polscy rzemieślnicy z Kowalewa cieszyli się uznaniem w całych Prusach. Największe dochody miastu dawał browar miejski, prowadzony systemem spółdzielczym przez 12 rodzin. Największą uciążliwością ludności polskiej były ambicje militarne Fryderyka II, który przymusowo wcielał mężczyzn do wojska, gdzie panował przystawowy pruski dryl. Powodowało to ucieczki z wojska, mimo że uciekinierom konfiskowano ziemię, a schwytanym obcinano uszy. Szlachtę polską z okolic Kowalewa gnębiono podatkami w wysokości 25% dochodów. Księżom katolickim zabierano majątek - na utrzymanie otrzymywali pensje państwowe. Ubogich Żydów wydalano. W latach 1806-1807 król pruski Fryderyk Wilhelm III zdecydował się wystąpić zbrojnie w sojuszu z Rosją, przeciwko rosnącej w potęgę Francji cesarza Napoleona I. Prusy przegrały 2 bitwy, Francuzi zajęli Berlin, a Fryderyk Wilhelm III uciekł do Królewca. Dowódca legionów polskich generał Dąbrowski



wzwał do pospolitego ruszenia przeciwko zaborcom. Mianował też dowódców. pospolitego ruszenia na naszym terenie dowodził mjr Dziewanowski z Płonego, a Komendę nad ochotnikami z Kowalewa objął Antoni Kruszyński z Nawry. 5 grudnia 1806r. zajęli Kowalewo. Na mocy traktatu pokojowego w Tylży utworzone zostało Księstwo Warszawskie, do którego włączone zostało Kowalewo w podprefekturze toruńskiej. W ten sposób przez krótki 6-letni okres nastąpił swobodny rozwój polskości na naszym terenie. Księstwo Warszawskie miało duże zasługi w rozwoju oświaty. W Kowalewie utworzono Ludową Szkołę Katolicką. 10 września 1811r. szkołę tą wizytował wizytator Dyrekcji Edukacji Publicznej w Warszawie, poeta i pisarz Julian Ursyn Niemcewicz. Oprócz pozytywów, był to jednak czas nieustannych wojen. Poborowi w Kowalewie walczyli w prawie całej Europie i wtedy w 1813 roku do Kowalewa wkroczyły wojska rosyjskie generała Woroncowa i stacjonowały tu do klęski Napoleona w 1815 roku, czyli przez dwa lata. Kongres Wiedeński utworzył wówczas tzw. Królestwo Polskie- Kongresowe, a zachodnie prefektury Księstwa - bydgoska i poznańska znowu przypadły Prusom. 15 maja 1815 roku wojska pruskie znowu wkroczyły do naszego miasta. Do Kowalewa napływali kolejni koloniści, utworzono szkołę ewangelicką na Rynku. W 1824 roku do tego samego budynku przeniesiono także szkołę katolicką. Szkoły te były początkowo 1 klasowe, później 3 klasowe. Szkołę następnie przeniesiono do budynku na ulicy szkolnej. W 1907 roku w szkole katolickiej wybuchł strajk szkolny - dzieci na lekcji religii nie chciały odpowiadać po niemiecku. Strajk został dość brutalnie stłumiony.

W roku 1864 w Królestwie Kongresowym wybuchło Powstanie Styczniowe. Odznaczył się w nim syn rolnika z Kowalewa - Wojciech Falarski. Po klęsce powstania udało mu się przedostać do domu, ale tu władze pruskie wcieliły go przymusowo do wojska. Walczył w Danii, Austrii i Francji i wrócił po siedmiu latach. Dożył sędziwego wieku 94 lat, pochowany jest na nowym cmentarzu.

W latach 1833-1873, a więc na czterdzieści lat Kowalewo utraciło prawa miejskie - bo nie mając środków na opłacanie wysokich składek, wystąpiło ze Związku Miast Pruskich. Ale miasto rozwijało się szybko, a rywalizacja między Niemcami i Polakami dawała nieprzewidziane rezultaty dla Prusaków, rosła zamożność jego mieszkańców - nie tylko Niemców. Ponieważ Kościół Katolicki w Kowalewie był poważną ostoją życia religijnego, narodowo-patriotycznego, a także kulturalnego, ewangelicy dla przeciw wagi przystąpili w roku 1857 do budowy własnego kościoła wg projektu

włoskiego architekta Martiniego. Po dwóch latach poświęcono go.
Koniec XIX wieku to okres bujnego rozwoju Kowalewa i tak:

- w 1882r. wybudowano cukrownię i dokonano jej rozruchu,
- w 1894r. wybudowano i uruchomiono Rzeźnię Miejską,
- w 1896r. wybudowano mleczarnię w oparciu o wcześniej zawiązaną przez rolników Spółdzielnię Mleczarską,
- w 1898r. wybudowano gazownię i przystąpiono do gazyfikacji miasta,
- w 1899r. założono pierwsze telefony w związku z budową linii kolejowej Bydgoszcz-Brodnica - otwarcie tej linii nastąpiło 1 listopada 1900r.,
- w 1911r. zbudowano wodociągi z wieżą ciśnień na górze zamkowej, rozpoczęto wodociągowanie miasta i częściowego skanalizowania.

Ważnym elementem w tym czasie było dobre gospodarowanie i nie ustępowanie Niemcom w postępie technicznym. Wymagało to pieniędzy. W celu ułatwienia ich pozyskania 21 lipca 1873r. powołano Kowalewski Bank Ludowy. W 1883r. utworzono Ochotniczą Straż Pożarną, która skupiała samych Polaków. Działało też wiele innych polskich organizacji od Towarzystwa Gimnastycznego "Sokół", Towarzystwa Czytelni Ludowych po stowarzyszenia kościelne. Tym czasem zbliżała się I wojna światowa, a wraz z nią nadzieja na odzyskanie niepodległości. Wojna skończyła się 11 listopada 1918r. klęską Niemiec, ale jeszcze przez 2 lata do czasu ratyfikacji pokoju wersalskiego, Kowalewo było formalnie w granicach Prus. Dopiero 19 stycznia 1920r. do Kowalewa wkroczyły wojska polskie.

I tu zaczyna się kolejny 19-letni okres 20-lecia międzywojennego. Powitanie wojsk na Rynku Kowalewskim było entuzjastyczne. Porywające przemówienia wygłosił proboszcz ks. dziekan Teodor Zientarski. Dzień przed tym Niemiecki burmistrz Georg Klein przekazał władzę komisarzycznemu burmistrzowi polskiemu, którym został aptekarz Tadeusz Moll. Powołano też tymczasową Radę Miasta, której przewodniczył mistrz murarski Walenty Balicki. Zorganizowali magistrat, który miał cztery komórki organizacyjne: sekretariat, registraturę, biuro meldunkowe i kasę. Ekipa tymczasowa rządziła do pierwszych wyborów, które odbyły się 14 listopada 1921 roku. przewodniczącym Rady ponownie został Walenty Balicki, a burmistrzem Kazimierz Kuchler. Rada przez cały okres międzywojenny liczyła 12 radnych. Po entuzjazmie pierwszych dni wolności rozpoczął się dla Kowalewa znowu bardzo trudny okres, bo sytuacja gospodarcza była niestabilna. Niemcy wyjeżdżając do Rzeszy zabierali co się dało, zostawiając zdewastowane gospodarstwa, zakłady i domostwa. Zajmowali je często przypadkowi ludzie, nie zawsze potrafiący je odpowiednio zagospodarować. Nastąpił gwałtowny spadek produkcji rolnej, ceny rosły i pojawiły się braki. Mieszkańcy byli rozgoryczeni brakami żywności, a także pracy. Zaczęły się kradzieże i rabunki. W celu opanowania sytuacji powołano Miejski Urząd Żywnościowy, wydano kartki na żywność i opał.

Miasto liczyło w roku 1920 ok. 3.400 mieszkańców, a przez następne 10 lat przybyło jeszcze 400. Brak było mieszkań, a na budownictwo brakowało środków, bo miasto było zadłużone jeszcze z czasu zaborów (gazownia i wodociągi nie spłacone). Pod względem społeczno zawodowym Kowalewo było typowym miasteczkiem pomorskim swojego czasu. W 1937r. - licząc łącznie z rodzinami było: 1435 robotników, 934 rzemieślników, 651 pracowników umysłowych, 542 rolników i 148 kupców. Zatrudnienie dawały: cukrownia, fabryka nici i przędzalnia wełny, cegielnia, młyn parowy (spalił się w 1931r.), 3 tartaki, mleczarnia, gazownia, wodociągi i rzeźnia.

W 1925r. zamknięto i rozebrano cukrownię i tartaki. Dwa z nich ponownie uruchomiono w 1935r. Obok zakładów w mieście działało rzemiosło. Początkowo sytuacja materialna rzemiosła była trudna ze względu na szalejącą inflację - dopiero od 1937r. zarysowała się opłacalność, i wtedy znacznie wzrosła ilość zakładów i zatrudnienia. Potrzeby rynku zaspokajał handel. W 1935r. w Kowalewie działały: 3 restauracje, 3 hotele, 15 oberż i zajazdów, 14 sklepów kolonialnych, 6 rzeźniczych, 5 piekarniczych, 5 obuwniczych, 4 konfekcyjne, 4 gospodarstwa domowego, 1 papierniczy, 1 tytoniowy, 2 zegarmistrzowskie. Z wolnych zawodów w 1938r. w Kowalewie przyjmowało: 2 lekarzy, 2 weterynarzy, 3 położne, 2 adwokatów, 1 sędzia, 1 komornik, 1 notariusz i 1 aptekarz. Działał Ośrodek Zdrowia, który miał przychodnie: przeciwgruźliczną, przeciwjagliczną, weneryczną i stacje opieki nad matką i dzieckiem. Bardzo operatywnie działał sąd Grodzki - sędzią był Antoni Guzowski, wg wizytacji z 1937r. odbyło się w tym roku 261 rozpraw cywilnych, 446 karnych i 271 hipotecznych - razem 978 rozpraw, co daje średnio 4 rozprawy codziennie przez okrągły rok. Oprócz pracy w zakładach i rzemiosle i handlu, ok. 30 % ludności miasta znajdowała pracę w rolnictwie. W Kowalewie działały też 2 dość zasobne banki - Bank Ludowy i Komunalna Kasa Oszczędności, którą jednak w 1938r. zlikwidowano.

Ważnym zagadnieniem okresu międzywojennego była oświata. Działające w Kowalewie szkoły: wydziałowa,

powszechna katolicka i podstawowa ewangelicka zostały w latach trzydziestych połączone w jednolitą szkołę powszechną, która w roku szkolnym 1934/35 miała 660 uczniów w 14 oddziałach klas od 1 do 7, z 13 nauczycielami. Kierownikiem szkoły w tym czasie był Józef Gierszewski, który w roku 1936 napisał "Historią Miasta Kowalewa". Dzieci w wieku przedszkolnym chodziły do ochronki prowadzonej przez siostry Elżbietanki. Rozwinięte też było szkolnictwo zawodowe. Działała szkoła Przynasobienia Gospodyń Wiejskich, szkoła rolnicza i szkoła doksztalająca zawodowa.



Życie kulturalne było dość różnorodne; działał Uniwersytet Niedzielny, 2 chóry - męski "Moniuszko" (dyrygent Czesław Raucht) i kościelny "Cecylia" (dyrygent Leon Koliński). Istniały 2 biblioteki - miejska i Towarzystwa Czytelni Ludowych. Sport krzewił "Sokół". Działały drużyny harcerzy i harcerek oraz gromady zuchowe. A w ogóle w 1937r. działalność kulturalną prowadziły: 7 towarzystw kościelnych, 4 charytatywne, 5 młodzieżowych, 2 śpiewacze i aż 23 różne organizacje społeczne. Należało by też powiedzieć parę słów o życiu politycznym w Kowalewie międzywojennym. Jeżeli powiedzieć krótko, to były to ustawicznie kłótnie różnych partii zwalczających się - podobnie jak dziś. Poważnym problemem Kowalewa w tym czasie było bezrobocie. Stale bezrobotnych było ok. 250 żywicieli rodzin. Rada Miasta robiła co mogła, ponieważ zasiłków nie starczało, rozdysponowano 40 mórg ziemi na parcele dla 80 bezrobotnych, uruchomiono Kuchnię Ludową, a następnie opodatkowano właścicieli, rzemieślników, kupców i rolników, co nie bardzo im się podobało i odbijało się rykoszetem na bezrobotnych.

W Niemczech w tym czasie do władzy doszedł Adolf Hitler, głoszący hasła rewizji granic. W Kowalewie już w 1934r. powstała Jungdeutsche Partei i inne organizacje przygotowujące Niemców do wojny. Pastorzycy kościoła ewangelickiego mówili swoim wiernym, że "wkrótce przyjdzie czas naszego wybawienia". 1 września 1939r. wybuchła II wojna św., a 7 września wojska hitlerowskie wkroczyły do miasta. Nastąpiła więc teraz mroczna 6-letnia okupacja hitlerowska. Miasto znowu weszło do Rejencji Kwidzińskiej w okręgu Rzeszy - Gdańsk. Kowalewo liczyło ok. 4.000 mieszkańców. Rozpoczęła się akcja zaprowadzenia porządków narodowo - socjalistycznych w Kowalewie. Zlikwidowany został dom zakonny sióstr Elżbietanek. Grupy operacyjne policji i służb bezpieczeństwa zaczynają aresztować znanych obywateli miasta wg wcześniej sporządzonych list. Aresztowanych umieszczano w celach więziennych przy sądzie, a kiedy okazały się za małe - w synagodze. Motorem działań przeciwko Polakom w Kowalewie byli: Wilhelm Heinz Borman - właściciel ogrodnictwa i Gwido von Kries - syn właściciela majątku w Chełmoniu. 16 września aresztowanych wyprowadzono i pieszo pędzono do obozu urządzanego w halach fabryki dzisiejszego ERGu w Wąbrzeźnie. Więźniowie szli niosąc gwiazdę z synagogi, a po drodze znęcano się nad nimi. Szczególnie szykanowano ks. Alojzego Puppel, lekarza dr. Owczarczaka, posła na sejm Klimka z Pływaczewa i braci Grabowskich. Ks. Puppel i dr. Owczarczak zostali zakatowani w obozie, gdzie szczególnym okrucieństwem odznaczał się Komendant obozu Erwin Müller. 19 października z obozu wywieziono partię uwięzionych na egzekucję w Łopatkach w tym 15 Kowalewiaków. Dwóch następnych zginęło 31 października. Mieszkańców Kowalewa wywożono również do obozów koncentracyjnych, do obozów pracy i wysiedlano. Ile ich było i ile zginęło dokładnie nie wiadomo, może to być nawet 400 osób. Jednocześnie rozpoczęto akcję germanizacyjną i wzywano ludność do składania wniosków o przyjęcie tzw. Volkslisty. Brak danych na temat skuteczności tego wezwania. Eksterminacja rodziła opór. Powstały różne ugrupowania konspiracyjne, prowadzono tajne nauczanie, jednak i na ten temat brak konkretnych materiałów. Można jedynie stwierdzić, że okupacja hitlerowska stanowiła tragiczny okres w dziejach miasta. Kat Kowalewa Wilhelm Heinz Borman po procesie w Kowalewie został skazany na karę śmierci i stracony. Los von Kriessa i Müllera jest nie znany. Tym czasem Niemcy przegrywają wojnę i 23 stycznia 1945r. do Kowalewa wkraczają wojska radzieckie II Frontu Białoruskiego.

I tak rozpoczął się okres PRL-u w Kowalewie. Władze kierujące życiem miasta ukonstytuowały się już wcześniej, bo 17

stycznia jako Rada Ludowa. W skład tej rady weszli: burmistrz Władysław Chełmiński, jego zastępca Jan Zakrzewski, sekretarz Lucjan Kurowiak, komendant milicji ludowej Jan Kierzkowski i komisarz milicji Bronisław Dzwonkowski. Ten komitet działał do 4 marca, gdzie na zebraniu dorosłych mieszkańców miasta wybrano Miejsko Radę Narodową, w składzie 12 radnych i 12 zastępców radnych. Pierwsza sesja Rady odbyła się 22 marca 1945r., na której ustalono m.in. ceny artykułów żywnościowych w mieście. Dla przykładu: cenę jednego kilograma chleba ustalono na 60 gr., mięsa 2,50 zł, jeden litr mleka 30gr. - przy płacy robotnika 1 zł/godz. Prezydium MRN ukonstytuowało się dopiero 6 kwietnia. Przewodniczącym został Józef Chrzanowski, zastępcą Tadeusz Kentzer, sekretarzem Szczepan Wojciechowski i dwóch członków ławników: Piotr Sypek i Franciszek Szałach. 2 było członkami SP, 2 - SL; 1 - PPR. Kowalewo w tym czasie należało do powiatu wąbrzeskiego i woj. bydgoskiego. Jednak w związku z reformami administracyjnymi kilkakrotnie zmieniało swoją przynależność, i tak : w 1956r. weszło w skład powiatu golubsko-dobrzyńskiego, a po likwidacji powiatów w 1975r. jako miast-gmina należał do nowo utworzonego woj. toruńskiego, aby po ostatniej reformie znów wrócić do powiatu golubsko-dobrzyńskiego i woj. - tym razem kujawsko-pomorskiego. Kolejni przewodniczący MRN po Józefie Chrzanowskim to Alfons Szczepański (1947) Paweł Zemke (1950) , Władysław Mrowiński (1954) i Antoni Piórkowski (1956). Po powstaniu jednostki Miejsko - Gminnej Kowalewem kieruje Naczelnik Miasta i Gminy, którym został inż. Waldemar Balcerek, a po nim Zbigniew Łaszewski.

Miasto w tym czasie rozwija się, zmienia się jego wygląd, zmieniają się nawierzchnie ulic. Powstają nowe ulice, osiedla domków jednorodzinnych, buduje się bloki mieszkalne. Powstaje Miejsko - Gminny Ośrodek Kultury, buduje się nowe szkoły. Z małego zakładziku rozbudowuje się Zgoda, GS buduje swoje pawilony i zakłady. Mleczarnia produkuje na export, a ogrodnictwo jest najlepsze w swoim pionie. Buduje się Państwowe Przedsiębiorstwo Rolne, a POM Frydrychowo uruchamia potokową linię naprawy ciągników. Powstają wielkie toruńskie zakłady przemysłowe i znaczna liczba mieszkańców dojeżdża do pracy w Toruniu. Powoli jednak narasta kryzys gospodarki centralnie sterowanej. Coraz dotkliwiej odczuwane są braki towarów na rynku. Zaczynają się protesty robotnicze. Powstaje Solidarność. Partia Komunistyczna oddaje władzę. Jest rok 1990. Pierwszy premier niekomunistycznego rządu Tadeusz Mazowiecki rozpoczyna dzieje III Rzeczypospolitej, a Leszek Balcerowicz zmienia ustrój gospodarczy wprowadzając zasady gospodarki rynkowej. Wolny rynek to konkurencja, słabi odpadają. Jak to się zrealizowało w Kowalewie wszyscy widzą. Miasto jest kolorowe, sklepy są coraz piękniejsze, mają bogatszą ofertę. Część zakładów rozwija się, część przekształca się, inne bankrutują, na ich miejscu powstają nowe. Gmina ma niewątpliwe osiągnięcia - zwłaszcza w ekologii. Zbudowano oczyszczalnię ścieków, kanalizację miasta, ogrzewanie ekologiczne. Reformuje się oświata, służba zdrowia, ubezpieczenia. Powoli wszystko zaczyna się docierać. Bolączką jest brak dostatecznej ilości miejsc pracy, ale jest nadzieja, że przy wspólnym zaangażowaniu w perspektywie uporamy się z tym, tak jak to już nie raz w historii Kowalewa bywało. Od roku 1985 do chwili obecnej - już teraz burmistrzem Miasta jest Andrzej Grabowski. W dniu 11 listopada 1996 roku w Święto Niepodległości w Kowalewie odbyła się doniosła uroczystość rozwinięcia Sztandaru Gminy Kowalewo Pomorskie. Sztandar ufundowany został w całości ze środków pozabudżetowych - dobrowolnych wpłat mieszkańców sponsorów, radnych i instytucji, pracowników budżetówki i osób prywatnych. Gmina, jako jedna z pierwszych w województwie - wtedy toruńskim posiadała swój sztandar.

Ponieważ dzisiejsza uroczystość odbywa się w Miejskim Domu Kultury należy poświęcić kilka słów jego historii i działalności jako animatora życia kulturalnego. Jego budowę rozpoczęto w 1965 roku, głównie ze składek społecznego funduszu, zebranego na ten cel. Do użytku został oddany w 1972 roku. Rozpoczęły w nim działalność zespoły pieśni i tańca, kapela ludowa i chór męski.

20 maja 1994 roku uchwałą Rady Miejskiej połączono Dom Kultury i Biblioteki Publiczne w mieście i gminie w jedną instytucję kulturalną Miejsko - Gminny Ośrodek Kultury. Przygotowuje się w nim na rzecz społeczeństwa gminy wiele imprez. Do najważniejszych z nich należą: Ogólnopolski Turniej Szachowy, Diecezjalny Festiwal Pieśni i Piosenki Religijnej, Dożynki Gminne, Wybory Najmilszej Buzi Kowalewa, gminne konkursy ekologiczne,



historyczne, piosenki dziecięcej, recytatorskie, plastyczne i czytelnicze. W Domu Kultury działa chór żeński, 2 zespoły młodzieżowe wokalnie-instrumentalne i ognisko muzyczne. Prowadzone są zajęcia w kółkach zainteresowań-teatralnym, plastycznym, szachowym, kulinarnym i czytelniczym. Dom Kultury ściśle współdziała z organizacjami społecznymi i instytucjami z terenu naszej gminy. Od roku 1995 działa Rada Programowa do spraw Kultury, które jest ciałem doradczym w tych sprawach. Od roku 1994 wydawany jest miesięcznik "Goniec Kowalewski", w którym przekazane są informacje o pracy Rady Miejskiej i innych instytucji w gminie, o imprezach i ciekawych wydarzeniach w Kowalewie. Nr 81 z listopada 2000 w dodatku jest kolorowy. A w ogóle kończąc, trzeba powiedzieć, że w Kowalewie da się żyć.